

**CENY PRENUMERATY:**

Prenumerata miejscowa jednego wydania bez dostawy K 10-50, z dostawą K 12-50. — Prenumerata miejscowa obydwu wydań bez dostawy K 20—, z dostawą K 22—. Prenumerata zamiejscowa jednego wydania w całym Państwie Polskiem K 12-50, zamiejsc. obydwu wyd. K 22—. Za zmianę adresu dopłaca się 30 halerczy.  
Cena egzemplarza we Lwowie na prowincyi **60 hal.**  
Adres Redakcyi i Admin.: LWÓW, SOKOŁA 4.

**CENY OGŁOSZEŃ:**

Za wiersz nonpar. 1 K (1 Mk.). Drobne ogłoszenia od wyrazu 30 h. (30 Ł) gęstym drukiem 60 h. (60 Ł) — „Nadzwane” lub „Nekrologia” za wiersz nonpar. 3 K (3 Mk.). Komunikaty i po kronice za wiersz nonpar. 5 K (5 Mk.). Do ogłoszeń umieszczających się mających w numerach świątecznych, sobotnich i niedzielnych dopłaca się 50 procent.  
W Warszawie nabyć można „Gazetę Poranną” i „Gazetę Wieczorną” w Biurze dziesiętników „Promień”, ul. Włók 1. 19.

# GAZETA

# PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 po poł. („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interessentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/1. Rękoписów n.p. zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 4903.

Lwów, środa 29 października 1919

Rok IX

## Naczelnik państwa do Wielkopolan!

„Przed Wielkopolanami cała Polska korzy się!”

Tak odpowiedział Naczelnik Piłsudski min. Seydzie.

Przemówienie dra Seydy. — Chwile obecne są historyczne dla całej Polski. — Wielkopolska zostanie po wieki przy Macierzy. — Nowe obowiązki. — Trzeba utrzymać świetne wojsko! — Kwestya rolna musi być rozwiązana. — W Polsce nikt nie będzie prześladowany za przywiązanie do swojej narodowości! — Odpowiedź Piłsudskiego. — Zdawało się, że Wielkopolska ulegnie nawałce pruskiej. — Walka o cywilizację polską. — Tęsknota za odpoczynkiem. — Znamieniem najbliższej chwili — wyścig pracy. — Wielki dorobek Wielkopolski. — O namiętność do pracy w całej Polsce. — Przemówienie Naczelnika na rauce. — Owacya dla oficerów armii sprzymierzonych.

(Depesza Polskiej Agencji Telegraficznej).

Poznań, 27 października.

W niedzielę wieczorem na cześć Naczelnika Państwa wydał minister Seyda obiad, na którym wniósł następujący toast:

Panie Naczelniku! Górne chwile, które przeżywamy,

mają znaczenie nie tylko dla dzielnicy wielkopolskiej, lecz i dla całej Polski.

Przybyłeś do nas po raz pierwszy, jako Naczelnik Państwa i Wódz nasz, przybyłeś otoczony członkami Rządu i wojskiem polskim, wzięłeś niejako w posiadanie tę ziemię i zadokumentowałeś przed całym światem, że ta ziemia wielkopolska, która wyswobodziła się sama z pęt niewoli, już

na zawsze wróciła do Macierzy i stanowić będzie w wszystkie czasy część nierozdzielnej Państwa Polskiego.

Chwile takie mają to do siebie, że gdy z jednej strony wzbiera fala uczucia, szczęścia i radości, z drugiej budzą się pewne refleksje i porównania tego, co było, z tem, co jest i co będzie, albo raczej być powinno. Stoją nam przed oczyma wszystkie cierpienia Narodu Polskiego w niewoli, a tutaj w dzielnicy wielkopolskiej owe dzieci wrzesińskie, poniewierane i katowane za to, że nie chciały odmawiać pacierza w obcym języku. Stoi przed nami wódz Drzymała, w którym chłop polski szukał schronienia, bo mu nie wolno było budować chaty na własnej ziemi. Widzimy tysiące robotników polskich, zmuszonych szukać chleba na obczyźnie, gdy tę ziemię polską, na której pracowali, zakupiła komisya kolonizacyjna, aby osadzić na niej obcych przybyszów. Stoi przed nami cała martyrologia ludu polskiego i całe wiekowe prześladowanie języka i narodowości naszej. Wszystko to stoi nam przed oczyma, ale już teraz tylko jako ponury obraz przeszłości minionej na zawsze. Dziś my wolni i gospodarzami w wolnym domu, dziś my w tym zamku, który miał być symbolem niewzruszalności panowania niem-

czyzny na ziemi polskiej, — przyjmujemy Ciebie, Naczelniku i Wodzu nasz Najwyższy! Duże uczucie szczęścia przenika nas, skoro porównamy ciemną przeszłość z teraźniejszością. Zmiana nie stała się oczywiście wyłączną naszą zasługą, ona się stała z woli Opatrzności i przy pomocy sprzymierzonych z nami narodów. Jeżeli

zmiana ta nakłada na nas obowiązki nowe,

którym sprostać musimy i którym poświęcić winniśmy całe nasze jestestwo, dziś my obywatele wolnej Polski pracujemy nad budową Państwa Polskiego, silnego i trwałego. Praca ta zaiste nie łatwa. Musimy się przedewszystkiem starać o wyżywienie ludności, musimy stworzyć konstytucję, musimy uporządkować targ, musimy to wojsko świetne, które za Twojem, Panie Naczelniku, staraniem wyrosło tak potężnie,

utrzymywać i rozbudowywać dalej, dopóki granice państwa nieustalone i niezabezpieczone.

Musimy uruchomić przemysł, aby dać pracę licznym rzeszom robotników,

musimy rozwiązać kwestyę agrarną

i starać się o sprawiedliwy podział ziemi. Wszystko to są zadania niezmiernie wagi i doniosłości i my synowie ziemi wielkopolskiej gotowiśmy współpracować na równi ze wszystkimi obywatelami całej Polski i poświęcić tym zadaniom nasze wszystkie siły.

I jeszcze jedno. Osobne zadanie czeka nas tu w tej dzielnicy. Będziemy mieli w tej nowej Polsce znaczną liczbę współobywateli niemieckich. Otóż my nie będziemy się kierowali wobec nich polityką odwetu. Sami cierpielismy za wiele z powodu przywiązania do narodowości własnej.

abyśmy nie chcieli prześladować innych za to, że są przywiązani do swojej narodowości.

Czego od nich żądać musimy, to bezwzględnej lojalności wobec Państwa Polskiego. Wszystkim zakusom, któreby zmierzały ku temu, aby tę prastarą ziemię polską oderwać od Państwa Polskie-

go, przeciwstawimy się całą siłą i stanowczością (oklaski).

Panie Naczelniku! Wiemy jak Ci leżą na sercu wszystkie zadania, które Państwo Polskie czeka. Ślubujemy, że w Twoich staraniach w odbudowie silnego gmachu Polski, znajdziesz nas zawsze gotowych do każdego poświęcenia czy to sił, czy to mienia, czy też życia, a szczególnie, gdy będzie chodziło

o obronę i ochronę oswobodzonej Ziemi Polskiej. W tem przekonaniu, że prastare Ziemi Polskie stały się znówu po wszystkie czasy nierozdzielną częścią Państwa Polskiego, witamy Cię tu dzisiaj, jako Naczelnika Państwa, jako największego Gospodarza tych ziem i wznoszę okrzyk: Naczelnik Państwa, Wódz Najwyższy, Józef Piłsudski niech żyje!

**NACZELNIK PAŃSTWA ODPOWIEDZIAŁ:**

Wielce Szanowni Panowie! Z chwilą gdy stanęłam na ziemi wielkopolskiej, opanowały mnie uczucia i wspomnienia tak dziwne, że dotychczas o władnąć nimi nie mogę. I nic dziwnego! Wielkopolska i Wielkopolanie są pod niektórymi względami wybrańcami w Polsce. Polskie dziecko, gdy się uczy sylabizować dzieje swojej Ojczyzny, swoje oczęta tak łatwo wzruszające się i tak pamiętliwe, zatrzymuje nie gdzieindziej, jak na tych ziemiach, które Wy zamieszkujecie. — a miłe dziecięce usta, gdy zaczynają z czcią wymawiać imię Polski, wymieniają również z miłością nazwę Waszej ziemi. Każde dziecko polskie, gdzie tylko ono rośnie, gdzie tylko żyć i czuć zaczyna, do Was swoją pierwszą miłość kieruje. A potem? Potem idą lata kłeski i niewoli. Stanęliście wobec wroga tak przemocnego, tak silnie zorganizowanego, tak w potęgę materialnej kultury i organizacji zbrojnego, że zdawało się, iż w tej walce wytrzymać niepodobna. Ile razy w przeszłości serca polskie chwiałały się w zwątpieniu, gdy myślały o możliwości wytrzymania w piekle walki, którą Wam narzucono, ile razy marzenia ludzi błętych w budowie przyszłości cofały się przed tą żelazną falą mocy i siły, która nad Wami ciążyła, wtedy serca polskie i umysły polskie biegły do Was, jako do tych, którzy zdawało się na straconym posterunku stać, do tych, którzy

imie Polski reprezentują w najcięższej walce.

bo w walce o kulturę, o organizację, w walce o dumę i o istnienie w Europie cywilizacji polskiej.

Moi Panowie! Gdy mówię o niewoli, to nieraz mnie tak pewnie, jak Wam wszystkim urodzonym w niewoli, przychodzi na myśl nasze dzieci, które-

re już teraz szczęśliwie pełnemi płucami oddychają i może kiedyś sędziami nam będą, jako przyszli historycy naszych czasów, słowa potępienia, słowa krytyki rzucać będą. Boję się, że wiele z tego, cośmy w niewoli przeżyli, dla nich zrozumiałe nie będzie. Niewola! Ileż to skrzydeł rozpiętych do lotu, złamanych przed czasem! Niewola — niewola serc nadpękniętych, przedwcześnie chorych, a trwożliwych, ileż to charakterów zwichniętych w kolebce, albo w chwili, gdy umysł kształtować się zaczyna. Tego być może dzieci nasze w innych rozwijające się warunkach, zrozumieć nie będą w stanie.

Ten smutny dorobek niewoli, z którym nam teraz tak ciężko walczyć przychodzi, ma jednak i strony jaśniejsze: W nieszczęściu, w walce kształtują się charaktery, w nieszczęściu i walce człowiek się uczy. Jest to dorobek wielki. Wy, Wielkopolanie, rzucony zostaliście do walki, którą Wam wróg nieubłagany wypowiedział, w tej dziedzinie, w której Polska zawsze w wielkim stopniu najsłabszą była. Niemoc w tej dziedzinie przyczyniła się do poprzedniego upadku.

**Walka została Wam narzucona w dziedzinie organizacji,**

w dziedzinie umiejętności wytwarzania codziennego, szarego, pełnego obowiązku i pełnego trudu, życia. Rzucone to Wam wyzwanie przyjęliście i w tej dziedzinie macie za sobą dorobek niewoli tak wspaniały, że Polska cała przed Wami się kory. Z dorobkiem tym wchadzicie do niej, po ciężkiej długoletniej wojnie. Wojna ta wyczerpała nerwy, wyczerpała ta ludźmi zmęczyła, a po zmęczeniu budzą się tak w Polsce, jak i na całym świecie tęsknota do odpoczynku.

Idą czasy, których

**zowaniem będzie wyścig pracy,**

jak przedtem był wyścig żelaza, jak przedtem był wyścig krwi. Kto do tych zawodów bardziej przygotowanym będzie, kto w tym wyścigu większe dowody wytrzymałości złoży, ten w najbliższych latach będzie zwycięzcą, ten potrafi utrzymać to, co zyskał, albo odrobić to, co stracił.

Moi Panowie! Przychodźcie do Polski z wielkim dorobkiem ciężkiej walki, zdobytym uczciwie z drobiazgowej, obowiązkowej, sumiennej pracy.

**To jest wielki dorobek.**

Gdy myślę o zadaniach, stojących przed Polską, chciałbym wnieść od Was do Polski całą Waszą namietność pracy, któraby Polskę przeniknęła, dać umiejętność organizowania pracy sumiennej, organizowania pracy uczciwej. W tem przekonaniu, że Wielkopolka wnosi do całej Polski tę swoją cnotę, wnoszę toast: Poznań, dzielnica, która tak ciężką walkę wytrzymała, a jednak wyszła z niej moralnie zwycięską, niech żyje!

**PRZEMÓWIENIE NA RAUCIE.**

Poznań, 27 października.

(PAT.) O 9 wiecz. poczęły się zapelniać sale zamkowe gośćmi, zaproszonymi na raut. Nastrój panował podniosły. Punktem kulminacyjnym było przemówienie Naczelnika Państwa, który do zabranych rzekł w te słowa:

Szanowni Panowie i Pani! Odczuwam niezmierną wdzięczność za zgotowane mi przez Państwo przyjęcie, za które jeszcze raz pragnę wyrazić moje podziękowanie. Wiem o tem, że nie moje skromne zasługi wywołały Wasze uczucia. Przyjechałem tutaj do Was, jako reprezentant władzy, obudzonej do nowego życia Ojczyzny. Szczęśliwy los kazał mi być Jej przedstawicielem. Ten właśnie moment budzi w Was tyle uczuć i tyle wzruszeń. Po tak ciężkiej niewoli, po tak ciężkiej walce, gdy w sercach nieraz powstawała rozpacz, nastąpiło tak wielkie przebudzenie. Ogarnia nas wzruszenie i z tego powodu, że znajdujemy się w sali tego zamku, który miał być znakiem naszego upokorzenia. W tej sali, skąd niekiedy pioruny na Wasze głowy spadały, dziękuję Panom najserdeczniej i wierzę, że ten dzień zaliczać będą do najszcześniejszych w moim życiu.

Pod koniec wieczoru doszło do samorzutnej owacy dla obecnych oficerów armii sprzymierzonych,

w szczególności: gen. Henrysa i pułkownika Margeta. Minister Seyda wznosił okrzyk na ich cześć. Po odegraniu hymnu narodowego francuskiego, gen. Henrys do głębi wzruszony podziękował w języku francuskim ministrowi Seydzie za owacy i zakończył okrzykiem: „Vive la Pologne!“, a pułkownik Marget zawołał w języku polskim: „Niech żyje Polska!“. Muzyka odegrała hymn narodowy polski. Gen. Henrys stojąc w półkoło uściskał ministra Seydę i ucałował go dwukrotnie. Dopiero około północy zaczęły się opróżniać z gości sale

zamkowe. Naczelnik Państwa już poprzednio odszedł do swoich apartamentów.

**REWIA WOJSKOWA PRZED NACZELNIKIEM.**  
Poznań, 27. października.

(PAT.) Dziś rano o godz. 9.45 Naczelnik Państwa opuścił zamek, udając się na otwarcie muzeum wojskowego. O godz. 10.30 powrócił na Zamek, przed którym odbyła się rewia wojsk przy wspaniałej pogodzie.

## Układ gospodarczy polsko-niemiecki.

Poznań, 27 października.

(PAT.) W sprawach gospodarczych doszło do prowizorycznej umowy polsko-niemieckiej następującej treści: Umowa obowiązuje Polskę do dostarczenia Niemcom nadprodukcji ziemniaków, których ze względu na warunki transportowe Polska w kraju spotrzebować nie może. Dalej nie wielkiej ilości paszy mieszanej z melasą, spirytusu, sto tysięcy gęsi, 7200 wagonów nafty. Karofle wysła Polska pięć i pół milionów cetnarów metrycznych, z czego półtora miliona przyznano Górnemu Śląskowi w cenie 18 marek za cetnar metryczny, oprócz tego milion cetn. sadzonek, których cena ma być ustalona później.

Niemcy natomiast zobowiązują się dostarczyć Polsce węgla zależnie od produkcji na Górn. Śląsku, przyjmując 75 tysięcy ton miesięcznie jako ilość podstawową. Jeśli wywóz węgla z Górn. Śląska przekroczy 4500 wagonów dziennie, natenczas nadwyżka 20% przypadnie Polsce.

**Tę ilość dowiozą Niemcy własnym taborem.**

Poza tem przysługuje Polsce prawo wywozu polskim taborem 50 tys. ton węgla leżących na zwalach kopalnianych. Po przyłączeniu ziem przyznanych Polsce traktatem pokojowym, otrzyma Polska i dla tych ziem ilość węgla obliczoną wedle dotychczasowego stosunku zapotrzebowania.

Oprócz węgla zobowiązały się Niemcy dostarczyć nam 4000 wagonów sztucznych nawozów azotowych i zboża siewnego.

**Obie strony zobowiązały się uskutecznić zapłatę w walucie niemieckiej.**

Ponieważ Polska wysyła towarów więcej więc układ ten zapewnia nam nadwyżkę w bankach niemieckich do dyspozycji państwa polskiego. Ceny najważniejszych towarów, zwłaszcza ziemniaków i węgla są dla nas stosunkowo korzystniejsze, niż przed wojną.

**Przywrócenie bezpośredniego ruchu telegraficznego i pocztowego**

nastąpi na podstawie międzynarodowej umowy pocztowej, obowiązującej przed wojną. Dla połączenia telegraficznego zostaną otwarte przede wszystkim linie: Warszawa — Toruń — Berlin; Warszawa — Gdańsk — Kraków — Berlin; Warszawa — Kalisz — Wrocław, a w najbliższym czasie także Warszawa — Paryż, o ile będzie istotnie zapotrzebowane i stosunki ruchu telegraficznego w Niemczech temu nie przeszkodzą.

**Układ gospodarczy wszedł częściowo w życie**

już 23 bm. obie strony zaczęły go wykonywać, Niemcy ładując węgiel dla Polski, a Polska ziemniaki dla Niemiec. Wypowiedzenie umowy przewidziane jest krótkoterminowe w okresie z góry oznaczonym. Jeśliby jednak układ ogólny nie miał doprowadzić do porozumienia, natenczas obie strony mają prawo natychmiast wypowiedzieć układ.

**Ruch transportowy został uregulowany**

przez Gdańsk do Małopolski, Księstwa Cieszyńskiego, oraz w kierunku powrotnym. Przez to zyskuje się bardzo wiele czasu w przewozie węgla i ziemiołódów. Postanowienie to ma szczególniejsze znaczenie przy znanym braku parowozów i wagonów. Polska zgodziła się na przewóz węgla kolejami polskimi z Górnego Śląska do Prus wschodnich. Zyskałszy od Niemiec wypożyczenie 100 parowozów i 3000 wagonów towarowych, oraz 130 wagonów osobowych, a z chwilą uprawomocnienia traktatu pokojowego, tabor ten przechodzi na własność Polski. Z tą chwilą oddadzą Niemcy Polsce resztę linii kolejowych, wskutek czego w zaborze pruskim uzyskamy przeszło 4100 km. nie licząc w to kolei na terytoriach plebiscytowych.

## Protest w sprawie okręgów plebiscytowych na Śląsku!

Warszawa, 27. października.

(Telef.) (m). Uchwała rady pięciu w sprawie plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim przedstawiona została do ratyfikacji. Prezydent ministrów Pańderewski wysłał do Clemenceau protest z powo-

du wykluczenia od plebiscytu okręgu Czadeckiego, oraz powiatów Starolubowelskiego i Kieszmarskiego. Wszczęto starania o rewizję postanowień rady pięciu w tej sprawie.

### KOMISJA PLEBISCYTOWA DLA CIESZYŃSKIEGO.

Warszawa, 27. października.

(PAT.) Radło z Paryża). Rada najwyższa zatwierdziła organizację komisji plebiscytowej dla Cieszyńskiego.

### KOMISARZ ENTENTY POJECHAŁ DO GDAŃSKA.

Warszawa, 27 października.

(Telef.) (m) Misję oczyszczenia brzegów nadbałtyckich z wojsk niemieckich objął z ramienia ententy osobiście generał Mangin, imiennik tego gen. Mangina, który udał się do kwatery Denikina. Równocześnie z gen. Manginem udaje się do Gdańska komisarz wielkich mocarstw Tower, który obejmie najwyższą władzę w Gdańsku.

### NIEMIECKO-BOLSZEWICKI AEROPLAN W RÓWNEM.

Paryż, 27. października.

(PAT.) Agencja Havasa z 26. bm. Rade najwyższa zawiadomiono o wylądowaniu w Równem niemieckiego aeroplanu, który wyruszył z Berlina w kierunku Moskwy.

### WSTRZYMANIE POCIĄGÓW Z JEŃCAMI NIEMIECKIMI.

Warszawa, 27. października.

(Telef.) (m). Z powodu szykan ze strony Niemców przy wysyłce jeńców i wypuszczaniu na wolność uczestników powstania polskiego, Rząd polski wstrzymał wysyłkę pociągów z jeńcami niemieckimi.

# Czas odnowić przedpłatę!

## Goltz proponował Polsce podział Litwy.

### Rząd polski odrzucił propozycję.

Warszawa, 27 października. (Telef.) (m.) Ze źródeł litewskich informują, że gen. von der Goltz proponował Rządowi Polskiemu podział Litwy między Polskę i Niemcy, przy czym Polska przypadłoby Kowieńskie i Suwalszczyzna, Niemcom zaś pozostała część Litwy, położona na północ od Kowna. Rząd polski nie zgodził się na tę propozycję.

## Morgentau namawia bankierów do udziału w pożyczce polskiej.

### Między syonistami konsternacja.

Warszawa, 27 października. (Telef.) (m.) Prasa żargonowa otrzymała specjalne depesze z Paryża tej treści, że ambasador Morgenthau po powrocie do Ameryki na konferencji z bankierami amerykańskimi popierał myśl udzielenia Polsce pożyczki na dogodnych warunkach, namawiał nawet bankierów żydowskich, aby wzięli udział w tej pożyczce. Między syonistami panuje z tego powodu konsternacja.

## UKŁADY O POŻYCZKĘ POLSKĄ W AMERYCE.

Warszawa, 27 października.

(Tel. wł.) (m.) Bawili tu wybitni przedstawiciele finansowi Ameryki: J. Zolnan, O'Langhlin T. Potehim, Prowadzili oni rokowania z drem Bilińskim w sprawie pożyczki 200 milionów dolarów dla Państwa Polskiego. Jest nadzieja, że układy uwieńczone będą pomyślnym rezultatem.

## CZESKIE PLOTKI O GALICJI WSCHODNIEJ.

Wiedeń, 27 października.

(Telef.) (fr.) Tutejsze siery polityczne czeskie kolportują informację, że Anglia nie zgodzi się pod żadnym warunkiem na definitywne przyznanie Galicji wschodniej Polsce, tembardziej, że w tej sprawie związana jest przyrzeczeniami wobec delegacji rosyjskiej i ukraińskiej w Paryżu. Niewątpliwie informacje te położyć trzeba na karb pieknych życzeń czeskich.

## POLSKA REGULUJE STOSUNKI Z ESTONIA.

Warszawa, 27 października.

(Telef.) (m.) Jak słychać — ministerstwo spraw zagranicznych powierzyło sprawę uregulowania stosunków z Estonią p. Józefowi Zabickiemu.

## NA FRONCIE NIE BYŁO ZMIAN.

Komunikat sztabu generalnego).

Warszawa, 27 października.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI: Na całym froncie oprócz ożywionej działalności wywiadowczej i wymiany strzałów piechoty i artylerii — bez zmiany.

FRONT WOŁYŃSKI: Spokój.

HALLER.

## PRZYPADKOWE WYKRYCIE SIECI SZPIEGOWSKIEJ.

Warszawa, 27 października.

(Telef.) (m.) „Gazeta Poranna“ donosi, że w ostatnich dniach władze aresztowały 18 cudzoziemskich szpiegów, którzy uprawiali szpiegostwo polityczne i wojskowe. Po bliższym zbadaniu sprawy okazało się, że rozmiary szpiegostwa są takie, iż

lesteśmy wprost osaczeni szpiegami.

Wykrycie tego szpiegostwa było następujące: Przed trzema tygodniami wydarzyła się katastrofa kolejowa w Skierniewicach. Z rozmaitych wagonów wypadły listy i porozrywane papiery. Te papiery i listy dostały się do rąk straży kolejowej i w tej drodze wpadnięto na sieć szpiegowską.

## ZJAZD ZWIĄZKU LUDOWO-NARODOWEGO.

Warszawa, 27 października.

(Telef.) (m.) Obradujący od dłuższego czasu w Warszawie zjazd związku ludowo-narodowego, którym kieruje narodowa demokracja, wybrał prezesem honorowym p. Romana Dmowskiego, a wiceprezesem p. Władysława Grabskiego. Zjazd zagał prof. Grabski. Wygłoszono wiele referatów i uchwalono odpowiednie rezolucje.

## KOMITET WALKI Z ZIMĄ.

Warszawa, 27 października.

(Telef.) (m.) Rząd nosi się z zamiarem utworzenia komitetu walki z zimą, do którego mają być powołani podsekretarz ministerstwa skarbu p. Byrka, pracy Prystowski, spraw zagranicznych Skrzyński, aprowizacji Sobański i i. Zadaniem komitetu jest zorganizowanie akcji opałowej i żywnościowej, oraz zarządzenie niezbędnych ograniczeń oszczędnościowych.

## JAK NIEMCY WSPIERAJĄ BOLSZEWIKÓW.

Włno, 27 października.

(PAT.) W piątek 17 bm. wylądował w Kowlu aeroplan niemiecki skutkiem zepsucia się silnika. Zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że podróżni jechali do Moskwy celem zawarcia z rządem sowieckim umowy o odstąpienie sowieckiej Rosji znacznej ilości niemieckich aeroplanów, co nowym byłoby dowodem utrzymywania przez Niemcy stosunków z rządem sowieckim.

## OFENZYWA ANTYBOLSZEWICKA NA SYBERII MA SUKCESY.

Wiedeń, 27 października.

(Telef.) (r) „Widroźdenje“ dowiaduje się z Omska, że w ciągu ostatnich 20 dni przyniosła ofenzywa antybolszewicka na Syberii znaczne sukcesy. W ciągu tego czasu wzięto do niewoli 10.000 jeńców (w tym kilka sztabów), rozbito 8 czerwonych pułków, zdobyto 43 armaty i 200 kolumniotów.

## SILA ZŁEGO NA... DENKINA.

Wiedeń, 27 października.

(Telef.) (r) „Swobodnaja Rossija“ donosi, że bolszewicy rzucili na front przeciwko Denikinowi sześć armii, których siła liczebna wynosi 600 tysięcy ludzi.

## KOZACY ATAKUJĄ NAD GÓRNYM DONEM.

Wiedeń, 27 października.

(Telef.) (r) Ofenzywa Kozaków na północ od Carycyna trwa. Zajęli oni stację w Dubowcach. Ofenzywa postępuje dalej na wschód od Bobrowa. w górnym biegu Donu, gdzie Kozacy doszli do linii kolejowej Liski-Właszew.

## BERMONT UZNANY ZA ZDRAJCĘ.

Wiedeń, 27 października.

(Telef.) (r) Z Kopenhagi donoszą: „Swobodnaja Rossija“ zamieszcza enuncyację rządu Liazonowa do rządów Estonii i Łotwy. Liazonow powiada w tej enuncyacji, że gen. Judenicz, głównodowodzący frontu północno-zachodniego zakomunikował oficjalnie, iż pułk Bermont uznany został za niesubordynację i atak na Łotwę, zdradca ojczyzny. Oddziały jego wykreślono ze spisu armii rosyjskiej. Judenicz prosi rząd łotewski i estoński, by oddziałów Bermonta nie uważano za wojsko rosyjskie.

## FINLANDYA ODZEGNUJE SIĘ OD BOLSZEWIKÓW.

Wiedeń, 27 października.

(Telef.) (r) Z Helsingforsu donoszą: Rząd fiński zawiadomił inne państwa nadbałtyckie, że Finlandya nie weźmie udziału w jakichkolwiek rokowaniach z bolszewikami.

## Mińszczyzna chce należeć do Polski.

Warszawa, 27 października.

(PAT.) Z ziemi Mińskiej nadszedł do Sejmu szereg podań ludności miejscowej, domagającej się przyłączenia do Polski.

## Bolszewicy cofnęli się na froncie południowym.

Wiedeń, 27 października.

(Telef.) (r) Z Kopenhagi donoszą: Wobec naporu armii Denikina w kierunku Moskwy, oraz doskonale przeprowadzonej akcji kawalerii gen. Mamontowa, bolszewicy cofnęli się na całej linii z frontu południowego. W szeregach przywódców bolszewickich panuje zupełne zaniechanie. Trocki oświadcza jednak, że nie stracił wcale nadziei i że zamierza przeprowadzić reformę czerwonej armii. Chce on ją oprzeć przede wszystkim na kawalerii, by przeciwdziałać akcji oddziałów kozackich. Z powodu braku koni zarządził on rekwizycję wszystkich koni po wsiach, natrafił jednak na zbrojny opór.

## Bolszewicy przekroczyli Berezynę.

Wiedeń, 27 października.

(PAT.) (B. K. z Moskwy). Sprawozdanie frontowe z 26. bm. O 40 wiorst na północno-zachód od Borysowa przekroczyły wojska czerwone na szerokim froncie Berezynę. Pod Petersburgiem trwają dalej walki. Wojska czerwone odzyskały liczne miejscowości, o 15 wiorst na południe od Peterhofu wzięty Krasne-Sioło.

NADESŁANE.

„APOLLO“  
Chorążczyzna ?  
**Tajne życie cara Mikołaja II.**  
ujęte we wspaniałym 6 aktowym dramacie p. t. „Carska faworyta“ wyświetlane będzie tylko jeszcze krótki czas.

DENTYSTA

**Dr. W. GROB i H. GROB**  
LWÓW 7, Karola Ludwika liczbą 29. 17967

Dentysta Dr. JAKOB GROB

Lwów, Akademicka 5., ordyn.: 9—1 i 3—6. Wymowa-  
nie zębów i korzeni bez bólu, leczenie fistuły, wykonuje  
płomy wszelkiego rodzaju i szczęki w kauczuku i złocie  
jakoteż mostki i koronki w zlocie i platynie. 17968

## Rosya republika burżuazyjna.

Dr. Kramarz autorem konstytucji rosyjskiej.

Praga, 27. października

(PAT). Czeskie Biuro prasowe z Konstantynopola: Wczoraj przybył tu generał Mangin, pełnomocnik armii Kołczaka, Maklakow i dr. Kramarz. Wedle „Czeskiego Słowa“ Kramarz wspólnie z Maklakowem wypracował w Paryżu kon-

stytucję dla przyszłego państwa rosyjskiego. Rosya po likwidacji bolszewizmu ma się stać republiką z prezydentem, wybieranym przez obie izby. Ma to być w przyszłości republika burżuazyjna.

## Za przykładem Lwowa broniły Rygi kobiety i dzieci.

Warszawa, 27 października.

(Telef.) (m.) „Kur. Warsz.“ pisze, że dotychczas bardzo mało wiadano o obronie Rygi przez Łotyszów przeciw wojskom rosyjsko-niemieckim. Była to obrona bohaterska, dorównująca może na-

wet obronie Lwowa. Kobiety łotewskie i dzieci stanęły do szeregów i odpierały ataki. Sytuacja zaś była tego rodzaju, że wojska niemieckie chwilami zajmowały nawet przedmieścia Rygi na lewym brzegu Dźwiny.

## Ukraińcy szukają zgody z Denikinem.

Wiedeń, 27 października.

(Telef.) (fr.) „Der Morgen“ donosi: Wedle pism ukraińskich specjalna ukraińska misja dyplomatyczna w Londynie wystosowała do angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych notę, w której zaznacza, że konflikt między wojskami ukraińskimi a Denikinem nie zmienia w niczem stanowiska rządu ukraińskiego wobec bolszewików. Nota przeczy, jakoby Ukraina szukała pomocy u Niemców. Ukraińcy otrzymali z Niemiec

tylko samoloty, celem utrzymania komunikacji z Europą zachodnią. Nota przeczy również, jakoby w wojsku Petlury znajdowali się oficerowie niemieccy. W końcu zwraca się m. s. z prośbą do rządu angielskiego, aby jak najrychlej załatwił konflikt między Ukrainą a Denikinem, gdyż tylko w ten sposób będzie można pokonać w krótkim czasie bolszewików.

## Brak cywilnej odwagi u Rusinów.

Chwiełność robotników i mieszczaństwa ruskiego. — Latynizacja. — Wieczny strach inteligencji ruskiej. — Politycy ruscy umieli tylko pełzać i płaszczyć się.

Lwów, 28 października.

(zet) Gdybyż u nas było chociaż trochę odwagi obywatelskiej i stanowczości! — pisze „Ukraiński Hołos“. Weźmy robotników lub mieszczaństwo. Czy mamy przypominać te przeciągania na obrządek łaciński, tę polonizację po miastach, która jedynie dlatego miała powodzenie, że nie mieliśmy charakteru i odwagi

oprzeć się zamysłom nieprzyjacielskim.

Mało co lepiej było także w kołach inteligencji, wśród naszych urzędników i nauczycieli wszystkich kategorii. Żyli oni w nieustannym strachu, żeby nie narazić się tam „w górze“. I to działało się nietylko u nas w Galicji, ale i na Bukowinie i na Węgrzech i za dawnym rosyjskim kordonem. Wszędzie było jednak: Ustępowaliśmy przed garstką obcą, śmiała w swojej pożałiwoli bezczelnej w swoich apetytach zaborczych, nie umieliśmy upomnieć się o nasze prawa narodowe. Pełzać przed naszymi katami — oto była jedyną rolą naszych polityków, wygodną, gdyż nie wymagała kwalifikacji politycznych. Inne narody np. Czesi i Polacy zaraz zorientowali się w sytuacji. Masaryk i Benesz czmychnęli za granicę i tam prowadzili czeską politykę.

To samo robili Polacy.

Nasi politycy siedzieli we Wiedniu, a jeżeli już wyjeżdżali, to do Berlina i... Konstantynopola. Pojechać dalej nie było u nas cywilnej odwagi, bo można narazić się tam „w górze“. A tam „w górze“ siedziała personifikacja zasadzonej na śmierć Austrii. Czy nie będą płomienieć ze wstępu nasu potomkowie, gdy będą czytać o drastycznym braku odwagi cywilnej u jednego z ministrów Ukraińskiej republiki ludowej, postawionego w r. 1918 przed niemieckim sądem wojennym w Kijowie? — kończy rozpaczliwe rozmyślenia pismo przetyśkie.

## STATUT DLA RUSI PRZYKARPACKIEJ.

Berno, 27. października.

(PAT). „Lidove Noviny“ donoszą z Użgorodu: 28. bm. zostanie ogłoszony tymczasowy statut dla Rusi przykarpackiej.

## Program zmarłychwstałej „Nowej Rady“.

(Zadania w chwili obecnej ruskiego społeczeństwa. — O poczucie odpowiedzialności i siłę moralną. — Szeroka reforma agrarna. — Pokojowe współzycie z sąsiadami. — O stosunek do władz polskich we wschodniej Małopolsce.

Lwów, 28 października.

(s—i) Zmarłychwstała po kilkudniowym niewychodzeniu „Nowa Rada“, przeszedłszy w ręce nowego Komitetu redakcyjnego, wystąpiła z artykułem programowym:

— Nam trzeba — czytamy tam — jedynie wskazywać społeczeństwu na jego zadania w chwili obecnej i budzić poczucie tej odpowiedzialności, jaka na nas ciąży i nakłada na każdego Ukraińca obowiązki żelaznej karności i solidarności. Tę siłę moralną chcemy budzić, a kto ją ma, popierać przy pomocy prawdziwego chrystyanizmu.

Podkreśliwszy, iż pismo stoi na stanowisku jednoczenia całej Ukrainy i jej samodzielności — pisze dalej:

— Dotychczasową, kilkuletnią historię Ukrainy znaczył zawsze szczyry, nieobłudny demokratyzm i tolerancja dla mniejszości narodowych. (A rzeź humaniska? — Red. „Gaz. Por“).

W sprawach społecznych stoj „Nowa Rada“ na tem stanowisku, że mało- i bezrolny chłop musi zostać taki warsztat pracy, jaki przy pilnej pracy mógłby dać ludzki dochód jemu i jego rodzinie. Droga wiodąca do tego, jest daleko idąca reforma agrarna, która musi być przeprowadzona na rzecz ludności miejscowej. Wszelką obcą kolonizację, jaką już obecnie w stadium przejściowym życia politycznego Galicji wschodniej zaczynają przeprowadzać niektóre koła, uważamy z powodów narodowych i społecznych w przedłużonym naszym kraju za krzywdę dla szerokich mas biednego włościaństwa.

Licząc się z tem, że wśród naszego narodu żyją też mniejszości narodowe — to reklamując dla siebie prawo samooznaczania — będziemy reprezentować kierunek pokojowego współzycia z nimi, przyznając im pełne prawo do samorządnego rozstrzygnięcia o własnych narodowo-kulturalnych sprawach i równe korzystanie z dobrodziejstw wszystkich reform społecznych i bogactw ziemi ukraińskiej. Tego samego będziemy domagać się od sąsiadów, wśród których są rozrzucone ukraińskie mniejszości narodowe.

Musimy mieć na względzie również obecny,

faktyczny, nadzwyczajny stan, w jakim znajduje się Galicja wschodnia. Wobec władz Rzeczypospolitej polskiej będziemy zajmować stanowisko, zgodne z zasadami prawa międzynarodowego.

„Nowa Rada“ bowiem uważa Małopolskę wschodnią jedynie za kraj czasowo okupowany przez Polskę.

## Inauguracja teatru

„Bagatela“

Kraków, 26 października.

W ubiegłą sobotę odbyło się przed południem uroczyste otwarcie teatru „Bagatela“. Po Mszy św. na intencję nowego przybytku sztuki zebrał się zaproszeni goście w oświetlonym „al giorno“ gmachu teatralnym. Wśród przybyłych zauważyć było można wicoprez. p. Sarego, radcę Wasunga, generała Piaseckiego, delegację „Teatru powszechnego“ oraz wybitnych przedstawicieli sztuki, literatury i dziennikarstwa.

Po poświęceniu sceny przez ks. dra Masnego i złożeniu przez niego życzeń nowej scenie, rozsunęła się kotara, z za której pojawił się piękny transparent z napisem odpowiednim chwili. Muzyka odgrywała poloneza Chopina, poczem dyr. teatru p. Marjan Dąbrowski w przerywanej oklaskami mowie zaznaczył, że nowa placówka teatralna powstała w wirze wojny, wynikając z potrzeby przeciwdziałania obniżeniu się kultury artystycznej. Podziękowawszy twórcom nowego gmachu, zakończył przemówienie apelem do artystów, iżby wysoko dzierżyli sztandar sztuki polskiej. W odpowiedzi główny reżyser p. L. Czarnowski złożył ślubowanie wiernej służby.

Następnie przy dźwiękach orkiestry zasiadli goście do obficie zastawionych stołów w westybulu teatralnym, gdzie na milej pogawędce spędzili parę godzin.

## „CZWÓRKA“.

Lwów, 28. października.

Trzeba oddać „Czwórce“ tę sprawiedliwość, że bardzo ożywiła salę przy ul. Szaszkiewiczza, jakkolwiek sala to na kabaret za duża, za wysoka, za przestronna do opanowania przez konferenciera choćby nim nawet był Michałowski. Njezbyt też, mimo zapowiedzi, ogrzana... Może to jest zresztą trzecia „Czwórka“, która chce pokazać, co potrafią jej produkcje.

Dobrym prologiem z mefistofelesowska wesołym zainicjował nowy program Michałowski, który też świetnie opowiadał o „Polaczku międzynarodowym“ i z dużą ekspresją podał wiersz aeroplanowy p. t. „Wróg“. Kitschmanka, w nowej swej postaci, ale z nieuszczipłą werwą, śpiewała wiele sceptyczną piosenkę o mężczyznach, potem sentymentalny „Ostatni walc“, a po kilku innych, naturalnie nieśmiertelne „Aleje“, jako że dzieciom najbardziej podoba się bajka najlepiej znana. „Nowy minister“ persifluje dosyć zgrabnie warszawskie nieporozumienie ministerjalne, rozwiązując przytem wcale szczęśliwie kwestję socjalną na zasadzie 8-godzinnej dnia bezrobocia i kwestję regulacji plac, według której woźny ministerjalny pobiera 2.000 marek, a szef sekcyi 8000 marek miesięcznej płacy. Teke płacy i ofiary społecznej piastował z namaszczeniem choć samozwańczo Windheim. Ogromnie rzewnie odśpiewał też balladę o wym skradzionym portfelu, by wzruszyć serce obecnego jego właściciela — czego mu gorąco życzymy. W intermezzu walcowym „Na balu“ najsłabsza jest jeszcze muzyka — zresztą mogłoby nie być. Natomiast świetną, choć nie nową, figurę „reisendera“ dał Michałowski w „Rycerzu przemysłu“, budząc salwy śmiechu.

A teraz słoweczko w sprawie tego właśnie śmiechu. „Czwórka“ nazwała swój kabaret teatrem literacko-artystycznym — niechże to nie będzie pustą etykietą. Przy siłach, jakimi rozporządza ten sympatyczny „zepsuł“ (Michałowskiego to słoweczko, nie moje) nie jest tak trudno o uzyskanie innej, mniej... łatwej barwy śmiechu. Bo wszakże i kabaret może mieć ton rozmaity. Należy wprawdzie zapisać na chlubę „Czwórki“, że płaskich konceptów i trwałności stara się uniknąć — jednakże mogłoby być jeszcze lepiej: bardziej attycko. A przecież niezadowolenie ze siebie jest pierwszym warunkiem postępu.

## Zapasy Małopolski wystarczą na pokrycie potrzeb ludności bezrolnej!

Tak informuje wydział aprowizacyjny dla Małopolski.

Lwów, 28 października.

Rozporządzeniem Pana Ministra aprowizacji z dnia 23-go września 1919, ogłoszonym w „Mniotrze” Nr. 217, z dnia 26-go września 1919, zniesiona została z dniem 6-go października 1919 dotychczasowa Sekcja Ministerstwa aprowizacji dla ziem byłego zaboru austriackiego w Krakowie i Ekspozytura we Lwowie, a natomiast utworzony został

**Wydział Spraw aprowizacyjnych dla Małopolski z siedzibą we Lwowie,**

plac Smolki 5. z Ekspozyturą w Krakowie, ul. Radziwiłłowska 8., który podlega bezpośrednio Panu Generalnemu Delegatowi Rządu.

Do zakresu działania Wydziału spraw aprowizacyjnych dla Małopolski we Lwowie, należy kierownictwo wszystkimi sprawami aprowizacyjnymi na ziemi byłej Galicyi, dlatego we wszystkich tych sprawach należy zwracać się do Wydziału spraw aprowizacyjnych we Lwowie z wyjątkiem spraw przydzielonych Ekspozyturze Wydziału w Krakowie, do której należy na terenie położonym na zachód, od zachodniej granicy powiatów: Jarosław, Przemyśl, Dobromil i Lisko przeprowadzanie kontroli aprowizacyjnej, wydawanie zezwoleń na przewóz drobnych ilości zboża i produktów zboża dla producentów, oraz zezwoleń na przewóz do zachodnich powiatów granicznych bydła, jaj i t. p., odbieranie zażaleń i podań i wreszcie wydawanie zarządzeń w wypadkach nagłej potrzeby.

Sprawy likwidacji byłego Namiestnictwa Krajowego Urzędu Gospodarczego będą nadal załatwiane we Lwowie, plac Smolki 5.

Ponieważ zapasy zboża w Małopolsce nie wystarczają na zaopatrzenie w chleb, mąkę i inne produkty młynarskie całej ludności bezrolnej, przeto Ministerstwo aprowizacji uznając, że zaopatrzenie głównych miast i ośrodków przemysłowych, jest najważniejszym i przede wszystkim

pokrytem być musi, zobowiązało się na wniosek Pana Generalnego Delegata Rządu, dostarczać odpowiednio ilości artykułów aprowizacyjnych dla ludności miast Lwowa i Krakowa, oraz funkcjonariuszy kolejowych, pracowników Zagłębia naftowego w Krośnie i Boryslawiu i pracowników salinarnych z rodzinami. — Oprócz tego przyłączono Zagłębie węglowe chrzanowskie pod względem aprowizacji do Zagłębia węglowego dąbrowskiego, a powiat białski ma być przyłączony do Śląska.

Obie te jednostki aprowizacyjne nie będą przeto również obciążać Małopolski.

Ponieważ nadto wojsko ma być żywione przez Departament gospodarczy Ministerstwa spraw wojskowych z zapasów zboża, nie pochodzącego z Małopolski, przeto spodziewać się należy, że chwilowa istotnie, nad wyraz ciężka sytuacja aprowizacyjna, ulegnie rychłej zmianie na lepsze, gdyż niema wątpliwości, że zapasy Małopolski wystarczą w zupełności na pokrycie bieżącego zapotrzebowania pozostałej ludności bezrolnej jeszcze przez czas dłuższy.

Spodziewać się również należy, że i producenci spełnią swój obowiązek obywatelski i oddadzą rychło i dobrowolnie przypadające do odstawy, stosunkowo bardzo nieznaczne kontyngenty zboża, których ściągnięcie zarządził obecnie Pan Generalny Delegat Rządu i że nie zajdzie potrzeba użycia środków przymusowych, które co do opornych będą bezwzględnie zastosowane.

Ze producenci dotychczas nie spełnili w całości swego obowiązku, świadczy o tem wymownie okoliczność, że

dotychczas w całej byłej Galicyi zdolano wykupić zaledwie około 350 wagonów na pokrycie zapotrzebowania powiatów biernych,

która to ilość oczywiście jest zupełnie niewystarczającą.

## Posiedz. Rady Przybocznej Gen. Delegata Rządu.

Lwów, 28 października.

Dnia 24. października br. odbyło się pod przewodnictwem Generalnego Delegata Rządu dr. Gałeckiego posiedzenie Jego Rady Przybocznej. Generalny Delegat Rządu dr. Gałecki zawiadomił członków R. P. o uzyskaniu od Rządu centralnego kredytów dla byłej Galicyi na różne cele krajowe. I tak kwotę 2 i pół miliona marek na odbudowę szkół, dalszych 10 milionów koron na pomoc doraźną dla ludności uwolnionej z pod inwazji ukraińskiej, 45 milionów kor. dla celów odbudowy, dalszych 70 milionów dla celów pomocy rolnej dla Galicyi wschodniej, następnie zawiadomił Generalny Delegat, w jaki sposób może być udzielona gwarancja rządowa przy zaciąganiu pożyczek przez miasta na administrację i aprowizację i przez Rady powiatowe na administrację i że minister robót publicznych upoważnił go do wydania zarządzeń na zakupno 680 domów mieszkalnych dla bezdomnych w Małopolsce.

Następnie przedstawił radca namiestnictwa Maszkowski stan aprowizacji w kraju, oznajmił on, że Ministerstwo aprowizacji przyjęło na siebie obowiązek bezpośredniego dostarczenia środków żywności mieszkańcom miast Lwowa i Krakowa, dalej funkcjonariuszom kolejowym, robotnikom zagłębia naftowego w Boryslawiu i Krośnie, oraz robotnikom salinarnym. Następnie przedstawił całokształt akcji wykupna zboża i zaopatrzenia ludności w mąkę i inne środki żywności. Wywody jego wywołały żywą dyskusję.

Z kolei przedstawił inż. Maślanka sprawę dostarczenia drzewa opałowego i budowlanego.

Poruszona przez jednego z członków kwestya dostarczenia węgla na opał, wywołała ogólne zażalenie Członków Rady Przybocznej na stosunki i niedomagania, panujące w Inspektoracie węglowym.

Następnie przedstawił inż. Południowski sprawa

we zakupna domków dla bezdomnej ludności; dr. Mikołajski omawiał stan zdrowotności w kraju i środki stosowane do zwalczania epidemii, panujących w naszej dzielnicy. W dyskusyi zażądano ustanowienia taryfy za pomoc lekarską, która by umożliwiła korzystanie z pomocy lekarskiej także warstwom mniej zamożnym i uboższym.

Inspektor Pomocy rolnej prof. Janowski przedstawił akcyję rządową odbudowy zniszczonych przez wojnę gospodarstw rolnych.

Po wyczerpaniu porządku dziennego zamknął Generalny Delegat Rządu posiedzenie Rady przybocznej o godzinie 9.30 wieczór.

## Przeciw lichwie żywnościowej.

Ankieta Izby handlowej. — Zapobieganie drożyznie owoców. — Zjednoczenie Komisji zwalczających lichwę.

Lwów, 28 października.

(mg.) Wczoraj odbyło się posiedzenie Miejsk. Komisji zwalczania lichwy pod przewodnictwem r. Włodzimierskiego. Przed porządkiem dziennym zawiadomił obecnych dr. Rodakiewicz o ankiecie, którą zwołała Izba handlowa w sprawie ustanowienia godziwego zysku kupieckiego. R. Maksymowicz zauważył, że Urząd badania cen ustanowił już godziwy zysk i wytyczne ceny.

Uchwalono wniosek dra Zygm. Lisiewicz, by porozumieć się z Urzędem walki z lichwą i spekulacją, który winten uzyskać od właścicieli spis wydzierżawionych sadów i zbadawszy za pośrednictwem starostw ceny dzierżawne, pociągając do odpowiedzialności właścicieli uprawiających owoce lichwą w tym kierunku. W ten sposób zapobiegnie się na przyszłość drożyznie owoców.

Ponieważ w sprawie zwalczania lichwy i badania cen obraduje kilka komisji, postanowiono na wniosek r. Chrystowskiego konfuzyę tych komisji w jedną komisję, któraby urze-

dowała przy Urzędzie walki z lichwą i spekulacją.

## Sprawy aprowizacyjne

Zboże przybyło! — O budowę dworca towarowego. — Magazyny dla kupców. — W sprawie odstąpienia gminie zniszczonych magazynów kolejowych.

Lwów, 28. października.

(mg.) Dnia 25 bm. odbyło się posiedzenie Miejsk. Komisji aprowizacyjnej pod przew. r. Chrystowskiego w obecności prez. Neumanna. Kierownik Zakładu aprow. zawiadomił, że na poniedziałek nie będzie chleba, gdyż wypiek został opóźniony przez wstrzymanie wyładowania mąki i zboża. Zapasy zboża, jakie nadeszły, wystarczą na kilka tygodni.

W celu ułatwienia kupcom wyładowania towarów postanowiono, by gmina wybudowała dworzec towarowy na gruntach własnych. Przy rozgałęzieniach toru przemysłowego mogliby kupcy wybudować magazyny, a opłata uzyskana od nich za dzierżawę gruntów byłaby pokryciem kosztów budowy dworca. Projekt ten powzięto na wzór urzędów w wielkich miastach zagranicznych.

Ponieważ plan ten jest projektowany na dalszą metę, uchwalono narazie zwrócić się do Ministerstwa kolei o odstąpienie gminie zniszczonych magazynów wskutek wybuchu amunicji w dniu 5 marca. Gmina odnowiłaby własnym kosztem te magazyny i miałaby prawo używania ich przez dłuższy czas, lub poddzierżawienia kupcom i przemysłowcom.

## Obchód listopadowy.

Nabożeństwo w kościele św. Elżbiety. — Pogrzeb poległych. Poświęcenie cmentarza obrońców Lwowa

Lwów, 28. października.

(mg.) Na wczorajszym posiedzeniu Komitetu obchodu listopadowego, obradującego z ramienia wojskowości i miasta, ustalono program uczczenia poległych obrońców Lwowa.

W dniu 1. listopada rozpocznie się uroczystość nabożeństwem żałobnym w kościele św. Elżbiety, na które wojskowość zaprosi przedstawicieli władz i instytucji. Mszę św. celebrować będzie ks. biskup sufr. Twardowski, kazanie wygłosi ks. dziekan Panas.

Po południu o godz. 2 wyprowadzenie zwłok poległych ze Szkoły kadeckiej na cmentarz obrońców Lwowa. O godz. 4 poświęcenie tegoż cmentarza przez ks. arcyb. Bilczewskiego, który następnie przemówi do publiczności. Potem wygłosi mowę reprezentanci D. O. G., oraz Rady miasta

## Straż mogił polskich bohaterów.

Zbiórka w dniach Zadusznych. — Kwesta w kościołach i na cmentarzach. — Na cele budowy pomnika ofiar mordy zloczowskiego.

Lwów, 28. października.

(mg.) Towarzystwo tej nazwy, założone z inicjatywy ks. dziekana Panasia, postanowiło objąć stałą opiekę nad grobami poległych obrońców Lwowa. Przy nadchodzących Zaduszkach rozwinięta instytucja ta żywą działalność i pobudzi społeczeństwo nasze do żywego interesowania się mogiłami bohaterów, których utrzymanie i ozdoba jest tak pięknym naszym obowiązkiem.

Na odbytym wczoraj posiedzeniu pod przewodnictwem p. Jorkaschowej, w którym wzięli także udział delegaci Tow. uczest. powstania 1863 r. pp. Mintewski i Kopyński, ułożono program działania. W dniach 2. i 3. listopada odbędzie się zbiórka po mieście i sprzedaż odznak. Przez 3 dni, t. j. 1, 2 i 3 listopada kwesta w kościołach i na cmentarzach Lyczakowskim i Janowskim, oraz w kościołach. Na cmentarzach sprzedawane będą krzyże ozdobne chojną. Część odznak odesłać Komitetowi zloczowskiemu do rozstrzeżenia na rzecz budowy pomnika pomordowanych w Zloczowie.

Koncert urządzony w niedzielę na cele „Strazy mogił” przyniósł przeszło 3000 koron czystego dochodu.

Rozdanie puszek paniom, biorącym udział w zbiorce, nastąpi w piątek w Gal. Kasie Oszczędności przy ul. Jagiellońskiej między godz. 4 a 7 wieczorem, oraz w niedzielę rano od godz. 7.30 rano.

Wzywamy społeczeństwo nasze do chętnych wiar na upiększenie mogił tym, co nie żalowali krwi własnej dla obrony miasta.

## Co jest prawdą?

Lwów, 28 października.

Odnośnie do umieszczonego w numerze 4881 „Gazety porannej” z dnia 16/X 1919 artykułu pod tytułem: „Szajka automobilowa nadal pracuje”, otrzymujemy na podstawie § 19 ustawy następujące sprostowanie:

Stwierdza się, że nie jest prawdą, że w aresztach lwowskiego D. O. G. znajduje się aresztowanych 1300 oficerów i 5000 żołnierzy. Prawdą jest tylko, że w aresztach wojskowych, podległych Sądowi D. O. G. Lwów i Sądowi polowemu D. O. G. znajduje się 30 oficerów (razem) i 421 żołnierzy pod zarzutem rozmaitych przestępstw ściśle wojskowych, lub przestępstw pospolicznych.

Dalsze twierdzenia o dwu nowych „skandalach” stanowią częścią powtórzenie wiadomości o defraudacji por. Janca, która przed przeszło miesiącem zaszła i była w prasie poruszana, częścią są zupełnie zmyślane, bo nie jest prawdą, aby w intendanturze frontu galicyjskiego stwierdzono obecnie defraudację do wysokości trzech milionów koron i aby w tej sprawie aresztowano kapitana D.

Nieprawdą jest dalej, aby śledztwo w sprawie automobilowej chwilowo odłożono ad acta, bo sprawę Sąd śledczy wojskowy prowadzi bez przerwy i jak najenergiczniej.

Podobnie nie jest prawdą, aby aresztowany Stankiewicz mógł z aresztu śledczego jakiegokolwiek zlecenia co do automobili wydawać, bo wszelka łączność Stankiewicza ze światem zewnętrznym jest wobec ścisłego nadzoru wykluczona.

Lwów, 23 października 1919.

Prokurator prasowy: Kopcziński.

## OD REDAKCYI.

Lwów, 28. października.

Od p. Henryka Zbierzchowskiego, stałego współpracownika i referenta teatralnego naszego pisma, otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Wielmożny Panie Redaktorze! Zajmując przez trzy i pół roku stanowisko referenta teatralnego w Waszym piśmie, przeżywałem zle i dobre chwile teatru miejskiego we Lwowie. W ciężkich miesiącach po inwazji rosyjskiej, kiedy po wyłudzeniu miasta teatr świecił pustkami, czy też niedawno temu, gdy nad kopułą przybytku sztuki pekały granaty ukraińskie, przyjaznem i życzliwem mojem stanowiskiem starałem się zawsze przychodzić z pomocą zagrożonej placówce kultury polskiej na kresach. Dzięki temu stosunek każdorazowego kierownictwa teatru do mnie, jako do krytyka teatralnego był poprawny, a współzycie z artystami tegoż teatru nader przyjazne. W ostatnich czasach harmonia ta bez mojej winy popsuła się. Osoba moja stała się pastwą oszczerstw, improwizowanych przez tych właśnie, którzy w stosunku do mnie przybierali zawsze maskę przyjaźni. Uproszony przezemnie, jako sąd honorowy Wydział Towarzystwa Dziennikarzy polskich we Lwowie, komunikatem, publikowanym we wszystkich pismach lwowskich, stwierdził po przesłuchaniu stron interesowanych moją bezwzględną uczciwość publicystyczną na stanowisku recenzenta teatralnego. Gdy mimo to nie ustaje w dalszym ciągu rzucanie zatrutych strzał z ukrycia pod moim adresem, postanowiłem z dniem dzisiejszym piastowany przezemnie referat teatralny złożyć do Waszej dyspozycji. Przy tej sposobności zaznaczam, że przez krok ten nie zamierzam bynajmniej zerwać stosunków

przyjaźni z Waszym piśmie, ugruntowanych kilkuletnią wspólną pracą.

Z przyjacielskim uściskiem dłoni

Henryk Zbierzchowski.

Ze szczerem żalem zaakceptowała redakcja „Gazety Wieczornej” ustąpienie Henryka Zbierzchowskiego ze stanowiska recenzenta teatralnego. Zmiany na stanowiskach redakcyjnych zdarzają się naogół rzadko. Wewnętrzny skład bowiem pisma nie jest rzeczą przypadkową; jest to ciało organiczne, którego wszystkie członki ożywione tą samą wiecznie pulsującą arterią krwi, zabarwione są jednolitym i wspólnym programem. Dlatego też zmiany takie w redakcyjach znajdują zupełnie inne echo, niżli, gdy zachodzą w jakiegokolwiek innej dziedzinie pracy — a znaczenie ich wzrasta w miarę wartości nazwiska, do których się odnoszą. Henryk Zbierzchowski jest jedną z najbardziej znanych postaci w lwowskim światku literackim, a Czytelników naszego pisma łączy z nim szczególne węzły przyjaźni, gdyż prace tego pisarza znajdowali nie tylko w dziale teatralnym. Poza sprawozdaniami z teatru miejskiego, z którym Zbierzchowski, jak sam zaznacza, przeżył „dobre i złe chwile”, talent jego przemawiał z łamów „Gazety Wieczornej” w wielu innych rubrykach, poczynawszy od ułomnego wierszyka, a skończywszy na feiletonie krytyczno-literackim. To też z prawdziwą radością zaznaczamy, iż Zbierzchowski, którego nazwisko związało się nierozdzielnie z „Gazetą Wieczorną” przez ciąg czterech ostatnich lat, a więc najcięższych i najbrzemienniejszych w wypadki — pomimo rezygnacji z fotelu recenzenta teatralnego — pozostaje nadal stałym współpracownikiem naszego pisma.

Referat teatralny z dniem dzisiejszym obejmuje wybitny znawca teatralny i sztuki scenicznej, znany poeta Stanisław Maykowski. Czytelnicy nasi nie zapomnieli zapewne tego okresu, gdy stanowisko to spoczywało już w wytrawnych rękach tego pierwszorzędnego stylisty i pisarza o niepospolitej kulturze. To też z pełnem zaufaniem patrzymy na przejście tego posterunku w mowe ręce, w głębokiem przekonaniu, że feileton teatralny, o którego wysoki poziom zawsze dbaliśmy i w przyszłości będzie odpowiadał tradycyi tego działu w naszym piśmie.

## Z D N I A.

### BAJKA O TRZECH SYNACH.

Trzema synami  
Pan Tomasz się chwalił  
Dwóch było mądrych  
Zatem paskowali.  
Pierwszy handlował  
Zbożem, drugi mlekiem,  
Trzeci był głupi:  
Został urzędnikiem.

Więc gdy dwóm pierwszy  
Rosły ciągle brzuchy  
Trzeci był głodny  
I jak tyłka suchy.  
Kto bowiem żyje  
Z urzędniczej pensyi,  
Ten mieć nie może  
Do brzucha pretensyi

Pierwszy się domu  
Drugi wsi dorobił.  
Trzeci gwiazdkami  
Kolni rz przyozdobił.  
Kartoflą kraszył  
Nedzę swych obiadów  
Bowiem był członkiem  
W konfraterni dziadów.

A gdy się miał już  
Przed sąd Boży stawić  
Nie było za co  
Pogrzebu mu sprawić,  
A że konfekcyę  
Miał bardzo zniszczoną  
W wytartych spodniach  
W trumnie go złożyono.

## Po zamknięciu numeru.

MINISTER LITEWSKI UKRADE DYWANY.

Wilno, 27 października.

(PAT.) Utrzymuje się tu wiadomość, że litewski minister wojny, gen. Mertis musiał ustąpić, gdyż udowodniono mu kradzież dwu perskich dywamów. Mertis był zawisły od rządu niemieckiego.

## NADESŁANE.

**Dentysta Dr. JAN BRZESKI**  
ord. Lwów, Akademicka 3, wrywanie zębów bez bólu, korony, mostki, sztuczne zęby i t. d. 17949

**SPECYALISTA CHOROBY WENERYCZ. I SKÓRNYCH**  
**Dr. HENRYK ROSMARIN**  
ord. od 8—10, 12—1, 3—6. Lwów, Kopernika 12. 1816

Były felieton w klinice wiedeńskiej  
**Dr. MICHAŁ SALPETER**  
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 12 do 6 Lwów, Sykstuska 17. 1815

**Specjalista chorób wenerycznych, skóry i moczowych**  
**Dr. Wilhelm Lauterstein**  
Lwów, ul. Sykstuska 37, (róg ul. Słowackiego). 1817

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

**Dr. M. BRILL**

PLAC AKADEMICKI 4. 1106

**Dr. BRILLOWA**  
okulistka — plac Akademicki 4. 1300

**Dr. Regina Reichenstein**

ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 2—4 pl. Halicki 7. (nad Kawiarnią Centralną). 1135

**Dr. Aleksander Rosenberg**  
specjalista chorób kobiecych i akuszer. ordynuje od 3—5. LWÓW, Sykstuska 2. 1079

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY

**Z. WEINREBA**

Lwów, Kołłątaja 8., otwarty od 9 do 1 13 do 6. 166.

**Dr. MIECZYSLAW ANDRUSZEWSKI**

powrócił i ordynuje w chorobach skórnych i wener., od 2—4 pop., pl. Akademicki (Fredry) 2. 1757

**SPECYALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I WENERYCZ**

**Dr. A. SCHWARZ**

sekundaryusz szpitala powszechn., ordynuje od 12—1 i 2 30—5 Lwów, Kraszewskiego 11. part. 1788

Lekarz dentysta

**Dr. med. HENRYK BERGER**  
ordynuje w chorobach jamy ustnej i zębów, Lwów, ul. Legionów 1. 7. 1197

**Rentgenolog Dr. Meisels**

powrócił i przyjmuje w swoim instytucie w pasażu Mikolascha II. p., II. schody nad kawiarnią. 1818

Biuro dzienników i ogłoszeń

**HENRYKA BUCHSTABA**

Lwów, ul. Legionów 21, przyjmuje ogłoszenia i prenumeratę na wszelkie miejscowe i zamiejscowe pisma z dostawą do domu. 1780

**Dr. K. OBMIŃSKI**

przyjmuje w chorobach wewnętrznych od 3—5 po poł. ul. Sapielny 1. 5. 1803

B. cew kliniki w Berlinie

**Dr. B. Immerdauer**  
specjalista chorób dziecięcych ordynuje w Stanisławowie, ul. Lpowa 9. 1782

Myśliwych byłych członków Tow. myśl. im. św. Huberta zaprasza się na 3 listopada 5 po poł. do Kawiarni wiedeńskiej celem porozumienia się. 1802

## NEKROLOGIA

†

Msza św. za duszę s. p.

**Jadwigi z Horoszkiewiczów Ziembickiej**

zmarłej 28 października 1918 r., odbędzie się we czwartek 30 b. m. o 10 rano w kościele OO. Bernardynów. 1772

Nowo.

**KRONIKA.**

**Reportuar Teatru miejskiego.**

We wtorek, 28. października o godz. 7-mej wieczorem „Rigoletto“, opera w 3 aktach z prologiem Józefa Verdiego.

**Repertuar teatru liter.-artyst. „Czwórka“, ul. Szaszkiewicza 5 (naprzeciw Żandarmeryi).**

Dziś i codziennie do poniedziałku 2 listopada program drugi „Nowy minister“ farsa w 1 akcie A. Wlasta (na tle ostatnich wypadków w Warszawie), w tytułowej roli M. Windheim. „Rycerz przemysłu“ sketch Rujwida z S. Michałowskim w roli tytułowej. „Na balu“ intermezzo walcowe w 1 odsłonie Andy Kitschman. „Ballada o skradzionym portfelu“ piosenka Andy Kitschman, wykona M. Windheim. Nadto najnowsze numery solowe w wykonaniu Andy Kitschman S. Michałowskiego i M. Windheima. Początek o godzinie 7:30 wiecz.

**Repertuar teatru wodewilowego (Gmach ul. Ossolińskich 1. 10).**

Wtorek, 27 października o godz. 7.30 wiecz.: „Wesoły karawaniarz“, wodewil Boczkowskiego; „Kolacyjka rozwodowa“, komedia Horsta; część koncertowa; balet.

Sroda, 28 października o godz. 7.30 wiecz.: Balet; część koncertowa; „Kolacyjka rozwodowa“, komedia Horsta; „Wesoły karawaniarz“ wodewil Boczkowskiego.

Dziś premiera w „Czarnym kocie“. Sala „Casina de Paris“. W skład bogatego programu wchodzi cały szereg produkcji solowych w wykonaniu znakomitego zespołu „Czwórki“, z których wymienić należy w szczególności produkcje choreograficzne, mistrza Piotra Kitzmana.

Posiedzenie Lwowskiej Sekcji Centr. Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego odłożono i odbędzie się ono dzisiaj, we wtorek 28 bm. o g. 6 w sali Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, Akademicka 17. Na porządku dziennym omówienie aktualnych spraw, dotyczących potrzeb małopolskiego przemysłu fabrycznego i wnioski członków.

Inspekcja okręgu generalnego Lwów. Jak się dowiadujemy, gen. por. Gologórski wyjechał w niedzielę po południu na obład Okr. gen., w celu lustracji oddziałów i koszar. Podróż inspekcyjna potrwa 5 dni, przyjęc zatem w tych dniach nie będzie.

(mg) Dyr. Krzysztalowicz, jak się dowiadujemy, objął ponownie kierownictwo Miejs. Urzędu pośrednictwa sprzedaży bydła i mięsa.

Wozy tramwajowe K. D. od 28 bm. będą jeździć w stronę parku przez plac Bernardyński.

Amerykańskie kąpiele dla mężczyzn w ul. Weteranów (obok szkoły Lenartowicza) rozpoczęły swą działalność, dając możność kąpiele 40 osobom w ciągu godziny, oczywiście bezpłatnie. Każdy kąpiący się otrzymuje bezpłatnie mydło. Szczególnie ubodzy otrzymują również bezpłatnie bieliznę na własność. Oddziały dla kobiet będą wkrótce otwarte. Kąpiele te urządzone są przez „Cekadur“, tj. centralny Komitet zwalczania duru plamistego w Polsce. Ludność całego miasta powinna korzystać z nadarzającej się sposobności bezpłatnej kąpiele, w dobrze ogrzanych lokalnościach.

Uroczystość oswoobodzenia Krakowa. Jak donoszą z Krakowa, 25 bm. odbyło się w sali Magistratu posiedzenie najwybitniejszych osobistości ze sfer wojskowych i cywilnych, w celu naradzenia się nad uroczystością oswoobodzenia miasta i kraju z pod rządów austriackich. Komitet uchwalił wydać odezwę do mieszkańców miasta, wzywającą do wzięcia udziału w obchodzie, wmurować tablicę na odwachu krakowskim i wydać księgę pamiątkową, zawierającą wspomnienia uczestników ówczesnych wypadków. Uroczystość rozpocznie się nabożeństwem w kościele N. P. Marii o godz. 10 rano dnia 2 listopada, poczem korpacyjne cywilne i wojskowe udadzą się przed odwach, gdzie zostaną wygłoszone przemówienia reprezentantów „Straży Polskiej“, wojskowości i miasta. Wieczorem muzyki wojskowe odegrają po ulicach miasta pieśni narodowe.

Znowu piekarnia Schimera. Colonowio MSO.

dzielnicy I. żałę się ogólnie, że chleb, który wolno im za nocną służbę zakupywać bez kartek w sklepie rejonowym Wojciechowskiej przy ul. Zielonej l. 5. jest niemożliwy do jedzenia, niewypieczony, zgnieciony, zakalcowaty. tworzy jakąś gliniastą masę. Chleb ten pochodzi z osławionej piekarni Schimera, przy ul. Torosiewicza.

(PAT.) Zamach bombowy na redakcyę w Łodzi. Wczoraj koło godz. 10.30 wieczorem nastąpił w lokalach redakcyi „Rozwoju“, gdzie mieszczą się maszyny, wybuch wskutek rzucenia bomby przez okno. Eksplozja uszkodziła maszyny, pasy transmisyjne itd. Sprawcy zamachu dotąd nie wykryto. Śledztwo w toku.

Konsulat polski w Szanghaju. P. Stanisław Zwolski, zamianowany wicekonsulem w Szanghaju, gdzie znajduje się około 3000 Polaków, wyjechał do Chin. Konsulem tam jest p. Hubicki, były konsul austriacki w Nowym Jorku.

Emigrant. Na razie bliższych szczegółów nie znamy sami. Proszę się zwrócić do Ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie, które udzieli wyczerpujących objaśnień.

**KOMUNIKATY.**

Wyniki prac na kongresie pokojowym. Prof. dr. E. Romer na zaproszenie Kasyna i Koła lit.-art. omówi 30 bm. o 7 wieczorem wyniki polskich prac na kongresie pokojowym w Paryżu. Karty wstępu dla członków i ich rodzin po 3 kor., dla gości wprowadzonych po 10 kor. wydaje sekretaryat Kasyna i Koła lit.-art. od godz. 4 po poł. Dochód przeznaczony na polski fundusz wdów i sierot wojennych.

Pełne posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się 31 bm. o g. 5 po poł.

Komitet Pań dla opieki nad omeniarzom obronców Lwowa ogłosił, że każdej niedzieli przed południem urzęduje w cukierni Sotschka. Tymczasem panie te wcale tam nie przychodzą. Interesowani proszą przez nas panie komitetowe, by pośady, gdzie i kiedy właściwie można się z nimi porozumieć.

Kursy handlowe dla dorosłych, prowadzone od szeregu lat przez Z. Olszewskiego, uzyskały aprobatę Rady szkolnej kraj. na wprowadzenie nowych działów, a m. i. kantoru buchalteryjnego, celem praktycznego wyszkolenia początkujących buchalterów, korespondentów itp. w różnych specjalnych działach. Wiadomość tę przyjmą interesowane koła z zadowoleniem, gdyż z jednej strony brak takiego kantoru odczuwać się dawał, z drugiej zaś, opinia, jaką sobie zakład p. Z. Olszewskiego wyrobił, daje rękojmię, że i z nowego zadania wywiąże się ku zadowoleniu interesentów.

1770  
10 samochodów ciężarowych 3 tonowych marki Fross-Büssing, do bezwzględnej dostawy do sprzedania p siada firma

**JULIUSZ WEISS**

Dział samochodów ciężarowych i zastępstwo generalne fabryki Fross Büssinga na Galicyę. 18430  
Wiedeń I. Trattnerhof Lwów Potockiego 25.

Legitymację na nazwisko Ignacego Mannera odebrać można w „Gazecie Wieczornej“.

**Kursa Państw. Centrali Dewiz.**

Kurs przerachowania w kor. niestempl. 52.—.

Warszawa, 27 października.

	DEWIZY		BANKNOTY	
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż
Funty szterlingi	158.—	161.—	158.—	161.—
Dolary St. Zjedn.	38.—	38.50	38.—	38.75
Kanańskijskie	—	—	36.—	37.25
Franki francuskie	4.40	4.50	4.40	4.55
szwa carskie	6.60	6.90	6.80	6.95
belgijskie	4.40	4.60	4.40	4.55
Liry	3.75	3.86	3.70	3.90
Marki fińskie	1.60	1.65	1.58	1.68
Lei rumuńskie	1.70	1.75	1.70	1.80
Lewy b. igrarskie	—	—	—	—
Florety holenderskie	13.75	13.95	13.65	14.05
Korony szwedzkie	9.10	9.15	9.05	9.30
norweskie	8.60	8.75	8.55	8.80
duńskie	8.10	8.25	8.05	8.30
Marki niemieckie	1.37	1.39	1.36	1.40
drobne do mk 10	—	—	100.—	—
Korony austriackie	—	50.—	—	50.—
czeskie	100.—	102.—	—	—

**Gielda lwowska: Waluty.**

100 marek polskich	189—	196—
Marki polskie (drobne)	—	—
Ruble carskie po 100 rubli	225—	245—
po 500 rubli	230—	250—
drobne	180—	200—
dumskie (po 1000)	80—	100—
(po 250)	70—	80—
Karbowanice (po 1000)	28—	38—
trywiny (no 100 i wyższe)	16—	22—
Wypłata na Warszawę	190—	197—

**Rata bankowa.**

Stopa lombardowa P. K. P. 6%.

Zgromadzenia giełdowe odbywać się będą od poniedziałku 27 października b. r. w sali obrad Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej przy ul. Mickiewicza l. 1 w parterze.

**Kursa giełdy lwowskiej.**

Lwów, 27 października.

**Waluta Koronowa.**

Akcyje za sztukę (Włącznie z kuponem bieżącym). (Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

	placą	żądają
Bank polski dla rolnictwa, handlu i przemysłu	400—24	545—
Bank ludowy 200—10	—	275—
Bank hipot. ziemny 400—24	—	485—
Tow. akc. Górka 200—14	—	650—
Tow. akc. Zieloniewski 200—10	—	725—
Tow. akc. Wang 200—0	—	275—
Tow. akc. Przeworsk 1000—60	—	2100—
Tow. akc. Rakszawa 200—13	—	300—
Lwowski akc. Zakład zastaw. 400—14	—	460—
Tow. akc. fabr. kart	—	280—
Tow. akc. Chodorów 200—0	—	400—
Bank hipoteczny galic. 400—28	—	680—
Bank przemysłowy 400—20	—	720—
Tow. akc. browarów lwowskich 500—50	—	820—
Bank ziemski kredytowy galicyjski 400—24	—	500—
Tow. akc. Gafota 200—0	—	255—
Polskie Tow. handlowe 200—0	—	500—

**Listy zastawne za sto kor. (bez kuponu bieżącego)**

Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	112—	115—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	107—	108—
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	109—	110—
Bank kraj. gal. 4 prc.	107.25	108.25
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	108.50	109.50
Bank hip. gal. 4 prc.	104.50	105.50
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	105.50	106.50
Bank hip. ziem. 4 i pół prc.	106.75	107.25
Bank polski dla handlu i przem. 4 i pół prc.	105—	105—

**Obligacje za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)**

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	106.50	107.50
Komun. Banku kraj. 4 prc.	104—	105—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	102.50	103.50
Pożyczka kraj. z r. 1893 4 prc.	102—	103—
Poż. kraj. z r. 1908 4 prc. (szkolna)	101.50	102.50
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	103—	104—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	104—	105—
Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1900 i 1911 4 prc.	96.50	97.50

**KURSY GIEŁDOWE.**

Wiedeń, 27 października.

(PAT.) Gielda z 27/10 1919: Renta majowa 9.75 — Austr. renta koronowa 88.60 — Austr. renta lutowa 92 — Węgierska renta koronowa 97.75 — Losy tureckie 885 — Pryjorytety kol. pol. 680 — Anglo-Bank 590 — Bank-Verein 595 — Boden-Credit 1430 — Zakład kredytowy 938 — Ländar-Bank 830 — Merkur 7900 — Kolej Połudn. 217 — Alpijny Kolej Półn. 7960 — Kolej Połudn. 217 — Alpijny 1450 — Berg u. Hütten 7500 — Krupp 905 — Rima 1555 — Fanto 4500 — Galicja 4490 — Schodnica 2990 — Kolej austr. 802 — Kolej węg. 939.

**Kronika sportowa.**

Kraków, 27. października

(Telef.) (G). W niedzielę odbył się mecz „Cracovii“—„Pogoń“ z wynikiem 4 : 1 na korzyść „Cracovii“.

**KOMUNIKATY.**

**W sprawie chleba i cukru.**

Z powodu spóźnienia transportu zboża, niektóre piekarnie nie będą mogły wypieć całego kontyngentu chleba. Kontyngent ten będzie uzupełniony w dniach następnych tak, że wszystkie kartki będą zrealizowane, gdyż zboże potrzebne na cały tydzień, znajduje się już w młynach.

Zarazem dla uniknięcia ewentualnych nadużyć komunikuje się, że wszystkie sklepy rejonowe otrzymały wyłącznie cukier biały, zaś konsumy cukier żółty.

Miejski Zakład aprowizacyjny.

# COLOSSEUM

od 10 października codziennie o go'z. 7.30. EDWARD REDFN humorysta teatrów warszawskich. RIEDOS tresura psów. Rodzina KREMO Igrzyska ikaryjskie. GDZIE SPODNIE? groteska. MARYŚ WILCZYŃSKA p. eśniarka OLYMPIAS, ANGELLI, BARTAKOFF, RONJE FREDY i MARTA.

W niedzielę i święta 2 przedstawienia o godzinie 4 po poł. i o 7.30 wiecz. — Bilety wcześniej do nabycia w składzie papieru S. GABRIELA, ul Legionów 3. 18324

## POSZUKIWANIE ZAGINIONYCH

Poszukiwana Ludwika Dobrowolska z matką przez polskiego oficera Kazimierza Raczyńskiego pochodzącego z Rosji znajduje się obecnie u pana Jana Kocińskiego w Peceziżynie. 18444

Ktokolwiekby wiedział coś o Władysławie Michałaku, synu Winc. i Sab. żołnierzu 23 sybir. pułku, ur. w Zabłotni pow. Błoński 1883 r., który jako jeniec przebywał w r. 1918 we Lwowie, później w szpitalu w Tarnowie, zechce podać wiadomość pod adr. Maryanna Michałak, Grodzisk, ul. Fabryczna, dom Betle ewskiego. 18449

## NAUKA I WYCHOWANIE

**„IUS” KURSA PRAWNICZE „IUS”**  
Rynek gł. 22., Kraków. „IUS”  
Szybkie przygotowanie przez fachowe sily a) do egzaminów i ryzorozów prawnych Uniwersytetu krakowskiego i lwowskiego b) egzaminów adwokaackich, sędziowskich i notaryalnych. SYSTEM PISZMNY dla wojskowych i urzędników zastępuje w zupełności przygotowanie indywidualne, bez potrzeby opuszczenia miejsca pobytu. 17291  
Leżące zbiorowe i indywidualne. — Wypożyczenie skryptów, skrułów i ustaw. — Informacja i prospekta na żądanie. — Przygotowanie odpowiedzi do zmian politycznych. — Dla Królewaków i poznania drogą pisemną z ustawodawstwem i administracją.

## POSADY I PRACE

Biuro Rynek 29, poleca wszelką służbę dworską, kawiarnianą, hotelową oraz miastową. 1805

Kancelarya adwokata d-ra Grzeszczyńskiego poszukuje rutynowanego koncyplenta Polaka. Zgłoszenia: Lwów, Fredry 7, parter. 1794

Cuklarnia Jana Staffa w Stanisławowie poszukuje chłopca po praktyki. 18453

Panny piszącej na maszynie poszukuje kancelarya adwokata Dra Loensteina, ul. Kościuszki 8. Zgłoszenia między 4 a 6. 1758

Magistra farmacyi z pięcioletnim i wieloletnią praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Magistra” do biura dzienników Bnchstaba, Lwów, ul. Legionów 21. 1737

Kantorzysta z dwuletnią praktyką w pierwszorzędnym przedsiębiorstwie kwalifikowany we wszystkich robotach biurowych. szuka odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „Korzystna” do Adm. „Wieczornej”. 1806

## MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Pokój umeblowany odnajmę. Stryjske 24, parter. 1798

Poszukuję natychmiast pokoju umeblowanego możliwie ze stołowaniem, bliżej techniki. Zgłosz. hotel „Savoy” 13, Batorego. 1821

Dwa pokoje z wspólną kuchnią tanio odstąpię za opał i prowianty. Asnyka 5, III. p. 1774

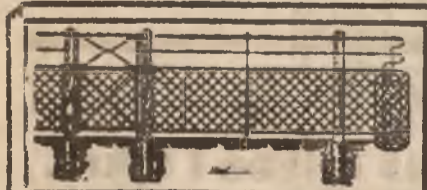
## KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Sprzedam elegancką suknię wieczorową, nową, kolor fiolet, na osobę średniej tuszy i pantofelki lak erki nr. 36 nowa, plac Bilczewskiego 4, drzwi nr. 8, od 5-7 wieczorem. 1804

Wilki podróżne sprzedam. Stryjska 24, parter. 1799

Do sprzedania nowa sypialnia. Ogłądać można codziennie między 12-1 w pasażu Mikolascha II p. na lewo. 1814

Zarzutka z krymskich baranów w dobrym stanie do sprzedania. Bliższa wiadomość u Schützera, Piekarska 37, II. p. w czasie od 9-tej do 3-ciej. 1820



**TOWARZYSTWO AKCYJNE J. GORECKI, W. KOCHARSKI i SRA**  
FABRYKA WYROBÓW METALOW.  
Kraków, ul. Zabłocie. Stacja kol. Podgórze-Wisła. Adres telegr. Metalgor. Tel 277

poleca DRUT ŻELAZNY, POCYNKOWANY I KOLCZASTY, SIATKI I OGRODZENIA SIATKOWE, MEBLE domowe i szpitalne, KASY OGNIOTRWAŁE, WAGI DECYMALNE, KONSTRUKCJE ŻELAZNE I WYROBY KUTE. 18128

Obraz Wygrzywalskiego, futro krymskie z powodu wyjazdu do sprzedania. Lyczaków 55, II. p. 1812

Sprzedam sklep spożywczy. Wiadomość tylko od 12-1 ul. Akademicka 23. Wiejski Bazar Spożywczy. 1813

## ROZMAITE

Fortepian wolny do ćwiczeń. Kurkowa I. 4. 1784

Klijentom naszym wyjeżdżającym do Wiednia celem zakupna towarów tekstylnych, poleca się firma Rapp i Olbert reprezentacya fabryk: Beledykt Schrolla i Syna w Czecho-Słow. dla Republiki Polskiej. Adres: Wiedeń I. Pension Central. Kärntnerstr. 33. 1808

Pracownia Sokołowskiej Akademicka 12, przyjmuje do roboty kostiumy, płaszcze, suknie, dziecienną garderobę, przerabia. Z powodu żałoby są 2 płaszcze sukienne na watalinie po 850 K, płaszczki przerabiany 230 K. 1819

Waluta zagraniczna na hipotekę do now, gronów, konwersya długów hipotecznych na obę walutę, nowy kredyt we frankach, lirach, dolarach oraz przekazy na zagranicę. Zgłoszenia pod „Kredyt walutowy” w kancelaryi a wokata d-ra Maryana Appermana we Lwowie, ul. Sienkiewicza 11. 1807

## GŁÓWNY URZĄD ZAOPATRYWANIA ARMII W WARSZAWIE — Przejazd 10

potrzebuje większych ilości ciepłych butów filcowych, butów słonianych dla wartowników, pantof i szpafananych, kopyt drewnianych do wyrobu obuwia żołnierskiego. 18393  
Uprasza się wskazywać ceny w walucie polskiej, oraz terminy dostawy

NUMERATORY AUTOMATYCZNE DO DRZEWA, PIŁY DO DRZEWA I GATRÓW ORAZ SIEKIERY — poleca

## M. KIERSKI

Lwów, pasaż Mikolascha. 1766

Kowala do ku a koni i innych robót kowalskich poszukuje

Lwowskie Towarzystwo Akcyjne Browarów ul. KLEPAROWSKA 18. 1785

Bilety wstępu do kinoteatru „NOWOŚCI” (ul. Legionów 5)

nabywać mogą P. T. Prenumeratory „Gazety Wieczornej” i „Gazety Porannej” w Administracyi naszej (ul. Sokoła 4) po znacznie niższej cenie.

**CZAS ODNOWIĆ PRZEDPŁATE!**

## „OŚWIĘCIM”

Fabryka maszyn, narzędzi i sprzętów rolniczych w Oświęcimiu

wyrabia masowo i dostarcza: wozy gospodarskie, jednokonne, lekkie i parokonne, sieczeniarnie, młyaki, brony drewniane, ule słowiańskie itd., zakupuje stale: szprychy dębowe i jesionowe, deski i kłode dębowe i bukowe. 18330

## KAWĘ PALONĄ

CODZIENNE ŚWIEŻO PALONA ZAPOMOCĄ GORĄCEGO POWIETRZA POLECA 18290

HANDEL HERBATY I KAWY EDMUNDA RIEDLA WE LWOWIE, KUTOWSKIEGO 3

Powszechnie znany i zalecany przez powag' lekarskie IDEALNY ŚRODEK PRZECZYSZCZAJĄCY DLA DOROSŁYCH I DZIECI

## CZEKOLADA „DRASTIN-LUBELSKI”

jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych, a także u wytwórcy apt. krz. Józ. z. fa Lubelskiego w Warszawie, ul. Długa 16. Tel. 109-55. 18183

# REKLAMA

jest dźwignia handlu i przemysłu

## MAGAZYNY FIRMY „BUDULEC”

## GRODKI, MOSZYŃSKI i S-ka

wy w.-bud. spółka z ogr. por.

WE LWOWIE, PRZY ULICY ZIELONEJ L. 7.

## SPRZEDAJĄ DETAILICZNIE

CEMENT, GIPS, PAPIER DACHOWY, BLACHĘ CYNKOWĄ, GWOŹDZIE OKRĄGŁE I PAPOWE, PODKOWY, OSIE DO WOZÓW I. T. D. 1771

# KSIEGI HOTELOWE

oprawne poleca Drukarnia Ign. JAEGERA w Lwowie, Sykstuska 5. 17790-5

Nakładem „Spółki Akcyjnej wydawniczej” Drukarni Spółki drukarskiej „Prasa” ul. Sokoła 4

Redaktor naczelny Dr. ROBERT BATAWIJA redaktor odpowiedzialny JERZY KONARSKI. Zastępca redaktora...